

**nowy**

# TELE LE GRAF

**warszawski**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 22(25) 2020

## POŁOWICZNY LOCKDOWN NA TERENIE KRAJU CAŁA POLSKA CZERWONĄ STREFĄ

W lokalu gastronomicznym jedzenie tylko z dostawą, bądź na wynos. Zamknięte siłownie, pływalnie, gastronomia. Praca zdalna dla uczniów klas 4-8 szkół podstawowych. Zakaz przemieszczania się dla osób poniżej 16. roku życia bez opieki osób starszych. Od soboty, 24 października, cała Polska objęta została czerwoną strefą. A w samej strefie zostały wprowadzone dodatkowe obostrzenia.  
>> str. 12

## WOJNA PONAD PODZIAŁAMI

>> str. 2

## KTOŚ WSTRZĄSNĄŁ POLSKIM SŁOIKIEM

>> str. 5

## Czy ruch Trzaskowskiego ma szanse powodzenia?

# SPÓŹNIONY START, PERSPEKTYWY MGLISTE

Nowy ruch Wspólna Polska, powołany przez prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego, ma być nie alternatywą, ale uzupełnieniem dla dotychczasowej oferty liberalnej opozycji. Pewien trójpodział wśród liderów – Borys Budka zabiega o elektorat twardy, Cezary Tomczyk o konsolidację polityczną, a Rafał Trzaskowski o poszerzanie elektoratu, wydaje się jak najbardziej logiczny. Problemem dla formacji mogą być jednak spory i brak pomysłów programowych po stronie opozycyjnej, problemy w stolicy, które obciążają Rafała Trzaskowskiego, a także mocne opóźnienie samego startu – część potencjału z lipca, może być już stracona. Czas pokaże, czy bezpowrotnie.

>> str. 3





## NA POCZĄTEK

# Wojna ponad podziałami



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny i wydawca gazety Nowy Telegraf Warszawski

**N**iedawno rozmawiałem z panią niewierzącą w pandemię. Opowiedziałem jej historię kolejnych ludzi, którzy zapadli na COVID-19. „To nieprawda”. „Spisek”. „Bzdury”. „Ta aktorka to przecież w antypolskich filmach grała, teraz mówi, że przeszła COVID-a, bo za to jej płacą”. W końcu doszedłem do argumentów mocnych. Już nie ludzi „znanych”, ale moich znajomych. Opowiedziałem historię kolegi, który przeszedł ciężko COVID-a, ledwo przeżył, będzie niepełnosprawny do końca życia. „Współczuję ci, Przemek. Widzę, jakich ludzi masz wokół siebie. To nie jest prawdziwy kolega, skoro tak cię oszukuje. A ty jak kretyn, dajesz się nabierać” – podsumowała. Minął

dzień, czy dwa i rozmawiałem z „koronahisterykiem”. Ten z kolei oburzał się na mnie, że nie domagam się powszechnego lockdownu, że obawiam się o polskie firmy i chorych na inne choroby. „Że paru Januszów zamknie biznesy, to nic. Ważne, żeby zaufać obostrzeniom” – powiedział mój rozmówca. Niestety, tu żaden cytat nie jest zmyślony. Ostatni czas ujawnił wręcz morze głupoty, agresji i pospolitego chamstwa. Jedynym rozwiązaniem, jest robić swoje. Jak napisaliśmy niedawno – Nowy Telegraf Warszawski jest medium koronasymetrycznym – to znaczy dystansujemy się zarówno od tych, którzy wpadli w koronapanikę, jak też tych, co dostają szału na hasło maseczki i bredzą, że żadnego wirusa nie ma,

albo, że to zwykły katarek. W ten sposób obrażają inteligencję, ale też tych, którzy na chorobę zachorowali, zmarli, a także ich rodziny. Należy zachować spokój, nie panikować, ale zachować też zdrowy rozsądek. Z tym jak widać jest coraz większy problem. Dla mnie jest oczywiste, że kolejny lockdown jest tragedią, więc zamiast jego wprowadzania powinno się przede wszystkim dbać o środki ostrożności. Z równym obrzydzeniem podchodzę do tych, którzy wzywają do zamknięcia gospodarki „bo co tam biznesy”, jak i do tych, którzy wzywają do nieuważania, nienoszenia masek i nietrzymania dystansu. To trochę tak, jakby zderzyć jednej strony gościa, który chce zakazać jazdy autem, albo wprowadzić ogra-

niczenie do 10 kilometrów na godzinę „bo przecież wypadki chodzą po ludziach”, z gościem, który mówi, że co tam wypadki, należy wychlać litr wódki, wsiąść za kierownicę, pojechać pod prąd, bez pasów, 200 na godzinę. Obie postawy są idiotyczne i z obydwoma należy walczyć. Nawet, gdy jak my ostatnio, obrywamy z obu stron!

\*\*\*

Za tydzień, z uwagi na święto Wszystkich Świętych nasza gazeta się nie ukaże, za to za dwa tygodnie będzie nr podwójny. W związku z tragiczną sytuacją epidemiczną apelujemy o rozłożenie w czasie wizyt na komentarzach – unikajmy tłumów, o groby bliskich zadbajmy w inne dni, niż listopadowe święta!



Dr Andrzej Anusz, w PRL działacz antykomunistycznego Niezależnego Zrzeszenia Studentów, dziś politolog, Instytut Piłsudskiego

## Sprawa Czajki wciąż problemem

**P**rezydent Warszawy Rafał Trzaskowski ma oczywiście spore ambicje w polityce ogólnopolskiej i nowo-utworzony ruch tylko to potwierdza. Natomiast z racji sprawowanego urzędu prezydent musi prowadzić działania dwutorowe – na niwie ogólnopolskiej i samorządowej, w Warszawie. I nie da się ukryć, że sprawa awarii Czajki jest dla prezydenta stolicy wciąż dużym kłopotem wizerunkowym, który w dodatku kłopotem jeszcze przez długi czas będzie. Z kolei sukcesem Rafała Trzaskowskiego jest to, że akurat samorząd warszawski nie najgorzej przygotował się do drugiej fali pandemii koronawirusa. Utworzenie tych punktów testów przy przychodniach będzie czymś, na czym władze stolicy mogą zyskać wizerunkowo. Szczególnie, że akurat wszelkie sprawy związane z epidemią Polacy kojarzą raczej z rządem, konferencjami ministrów zdrowia Łukasza Szumowskiego a potem Adama Niedzielskiego, czy premiera Mateusza Morawieckiego. Więc siłą rzeczy za wszystkie porażki odpowiedzialnością będą obarczać rząd. Samorząd nie straci, a jakimiś działaniami może zyskać.

(spisał Maks)



Antoni Dudek, historyk i politolog, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Kurs kolizyjny z PO jedyną szansą ruchu Trzaskowskiego

Jedyną szansą Trzaskowskiego jest to, że Wspólna Polska w rzeczywistości nie będzie bezpartyjnym ruchem obywatelskim, ale organizacją polityczną, która pójdzie tak naprawdę na kurs kolizyjny z PO. Faktycznie w Platformie Obywatelskiej co rusz wypadają jakieś trupy z szafy, więc jeśli za dwa lata Trzaskowski ogłosiłby, że ten jego ruch jest czymś co ma zastąpić PO, wtedy tak – miałby szanse powodzenia. Ale tylko pod tym jednym warunkiem – uważa prof. Antoni Dudek.

**Dość pechowo zaczyna się historia ruchu Rafała Trzaskowskiego. Najpierw awaria Czajki, potem wzrost zachorowań na COVID-19...**

Prof. Antoni Dudek: Akurat jeśli chodzi o COVID-19 to była to szansa dla Trzaskowskiego na to, żeby

powiedzieć, że rezygnuje z tworzenia własnego ruchu, że w związku z pandemią trzeba się zająć innymi sprawami, właśnie walką z pandemią. W ten sposób wybrnąłby z twarzą z całej sytuacji.

**Od dawna krytycznie odnosił się Pan do ruchu Rafała Trzaskowskiego. W weekend w wywiadzie dla „DoRzeczy.pl” powiedział Pan, że inicjatywa pn. Wspólna Polska nie ma większego sensu, że zdecydowanie lepiej Trzaskowski zrobiłby, skupiając się na Platformie Obywatelskiej. Dlaczego?**

Jestem bardzo sceptyczny do tego ruchu, uważam, że po prostu nie ma żadnych mitycznych wyborców, którzy tylko czekają by poprzeć prezydenta stolicy. Ale też Rafał Trzaskowski wciąż cieszy się popularnością jako prezydent

stolicy, a także ma największy potencjał na to, by być liderem całej opozycji. Dlatego powinien się skupić na Warszawie i Platformie, nie marnować czas na nowy ruch. No, chyba, że faktyczny cel „Wspólnej Polski” ma być inny niż deklarowany.

**To znaczy?**

To znaczy, że w rzeczywistości nie będzie to bezpartyjny ruch obywatelski, ale organizacja polityczna, która pójdzie tak naprawdę na kurs kolizyjny z PO. Faktycznie w Platformie Obywatelskiej co rusz wypadają jakieś trupy z szafy, więc jeśli za dwa lata Trzaskowski ogłosiłby, że ten jego ruch jest czymś co ma zastąpić PO, wtedy tak – miałby szanse powodzenia. Ale tylko pod tym jednym warunkiem. Żeby było jasne uprzedzę kolejne pytanie – absolutnie w scenariuszu ten nie wierzę.

ANALIZA ► CZY RUCH TRZASKOWSKIEGO MA SZANSE POWODZENIA?

# SPÓŹNIONY START, PERSPEKTYWY MGLISTE



Nowy ruch Wspólna Polska, powołany przez prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego, ma być nie alternatywą, ale uzupełnieniem dla dotychczasowej oferty liberalnej opozycji. Pewien trójpodział wśród liderów – Borys Budka zabiega o elektorat twardy, Cezary Tomczyk o konsolidację polityczną, a Rafał Trzaskowski o poszerzenie elektoratu, wydaje się jak najbardziej logiczny. Problemem dla formacji mogą być jednak spory i brak pomysłów programowych po stronie opozycyjnej, problemy w stolicy, które obciążają Rafała Trzaskowskiego, a także mocne opóźnienie samego startu – część potencjału z lipca, może być już stracona. Czas pokaże, czy bezpowrotnie.

**Przemysław Harczuk**

**W** sobotę, 17 października nastąpił bardzo długo wyczekiwany start ruchu Rafała Trzaskowskiego. Inauguracja odbyła się w dużej mierze zdalnie – dziennikarze mogli korzystać jedynie z telebimów, nie było wielkiej fety. To zrozumiałe – trwa jeden z najgorszych momentów od czasu początku pandemii koronawirusa. Istotne jednak jest to, że ostatecznie ruch powstał. Nosi nazwę nie „Nowa Solidarność”, jak zapowiadano, ale „Wspólna Polska”. „Nowa Solidarność” też jednak będzie. Tak nazywać ma się powołany przy okazji związek zawodowy, który ma zająć się między innymi wsparciem ludzi samozatrudnionych.

Kluczowe jest jednak pytanie, czy ruch Trzaskowskiego ma szansę na zamieszanie na scenie politycznej i jaka ma być jego rola. Sam

Trzaskowski zapewnia, że nie będzie to alternatywa, ani konkurencja dla PO. Wiele wskazuje na to, że po stronie liberalnej wytworzy się następujący podział – o tron, czyli aparat partyjny dbać ma lider Platformy Obywatelskiej, Borys Budka. Rolą Cezarego Tomczyka, przewodniczącego klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej ma być dbałość o front polityczny, Sejm, utrzymanie twardego elektoratu. A rolą Trzaskowskiego ma być po pierwsze – jakaś forma porozumienia i wchłonięcia ruchu Szymona Hołowni, a po drugie – poszerzenie elektoratu o wyborców, którzy w drugiej turze poparli Rafała Trzaskowskiego. Pierwszy cel wydaje się prostszy. Szymon Hołownia i jego ruch powstaje, ale długi czas do wyborów w 2023 roku nie służy tego typu inicjatywom. Wydaje się, że prędzej czy później organizacja Hołowni Polska 2050 będzie mu-

siała stać się komponentem szerokiej koalicji liberalnej. Drugi cel jest znacznie trudniejszy. Rafał Trzaskowski ma owszem kilka atutów:

Pierwszy – doskonały wynik w wyborach prezydenckich, nieznaczna przegrana w wyborach z Andrzejem Dudą, ale ogromny potencjał w postaci drugiej tury wyborów

Drugi – jako prezydent miasta stołecznego cieszy się w nim popularnością, co więcej, przekłada się na popularność w innych dużych miastach

Trzeci – przy słabości konkurencji po liberalnej stronie, właśnie Rafał Trzaskowski wydaje się głównym kandydatem do roli lidera całej opozycji

Czwarty – rząd zaczyna przegrywać walkę z pandemią COVID-19. Trzaskowski jako prezydent stolicy może punktować złe decyzje rządzących, a jednocześnie wprowadzając jakieś rozwiązania pokazywać się po-

zytywnie na tle władzy centralnej (przykładem punkty pobrań w przychodniach osiedlowych – strzał w dziesiątkę ze strony władz)

To atuty. Jest też kilka powodów, dla których Trzaskowskiemu może się nie udać:

Pierwszy – od wyborów minęły już trzy miesiące, a czas ten został w dużej mierze przez Trzaskowskiego zmarnowany. Najpierw prezydent stolicy opóźnił start na po wakacjach, potem była awaria Czajki i kolejne dwa przesunięcia. Zapal sympatyków wyraźnie osłabił

Drugi – potężne kłopoty stolicy. Awaria Czajki jest tylko wierzchołkiem góry lodowej. W serwisie NTV nie raz krytycznie odnosiliśmy się do polityki miejskich władz. Owszem, najwięcej krytykowanych przez nas działań miało swój początek za rządów Gronkiewicz-Waltz, ale Trzaskowski jest kontynuatorem tej polityki

Trzeci – słabość liberalnej konkurencji może być atutem w walce o pozycję lidera opozycji, ale też może spowodować osłabienie całej opozycji, bądź pojawienie się alternatywy nie-liberalnej, zupełnie nowej. Trzaskowski jest wciąż wiceprzewodniczącym PO. To obciążenie. Wątpliwe jest też, czy nowy ruch nie będzie efemerydą, która – podobnie jak Komitet Obrony Demokracji – będzie jedynie sensacją jednego politycznego sezonu

Czwarty – choć niektóre działania ratusza w sprawie COVID mogą się podobać, a z walki z pandemią rozliczany jest głównie rząd, to jednak niektóre szpitale także podlegają miastu. Potężny wzrost zakażeń, zgonów, wyrwanie się sytuacji spod kontroli może sprawić, że fatalnie przez Polaków będzie oceniany i rząd, i samorząd. A wtedy atrakcyjność prezydenta stolicy jako lidera gwałtownie spadnie.



**Wirus nie wybiera**

# KOMENDANT I REKTOR ZARAŻENI



Rektor i prorektorzy Uniwersytetu Warszawskiego, Komendant Stołeczny Policji, siostry zakonne ze stołecznych klasztorów – koronawirus SARS-CO-V2 nie wybiera. I atakuje coraz więcej ludzi znanych także z przestrzeni publicznej. Miniony tydzień był jednym z najcięższych od początku pandemii.

**W** szpitalu z koronawirusem przebywa Komendant Stołeczny Policji, nadinspektor Paweł Dobrodziej. Zakażony jest też Włodzimierz Pietroń, zastępca komendanta ds. logistyki, ale komendanci nie mieli ze sobą kontaktu, źródła zakażenia były inne. W poniedziałek, 19 października rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Alojzy Z. Nowak oficjalnie ogłosił, że ma koronawirusa: „Czuję się w obowiązku, żeby Was powiadomić. Z własnej inicjatywy wykonałem test, który potwierdził u mnie obecność #COVID19. Czuję się dobrze. Wszystkim życzę zdrowia. Chronicie siebie i innych” – na-

pisał profesor Alojzy Z. Nowak na Twitterze. Profesor pracował zdalnie. Następnego dnia uczelnia poinformowała, że zakażeni są też dwaj prorektorzy. „W wyniku testu RT-PCR przeprowadzonego z własnej inicjatywy u prorektorów UW, prof. Sambora Gruczy i prof. Zygmunta Lalaka potwierdzono zakażenie koronawirusem, a u prof. Ewy Krogulec i prof. Sławomira Żółtka testy wykazały wynik negatywny” – czytamy w oświadczeniu uczelni. „Prorektorzy przebywali od piątku na dobrowolnej kwarantannie. Prorektor Sambor Grucza i prorektor Zygmunt Lalak czują się dobrze i pracują zdalnie” – poinformował uniwersytet. Zakażony wirusem jest też Paweł Rabiej,

wiceprezydent stolicy. W wakacje zakażenie przeszedł Tomasz Kucharski, burmistrz Pragi Południe. Na wirusa zachorowały siostry zakonne ze stołecznych klasztorów – z powodu wirusa zamknięte są dwa żeńskie klasztory – Klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych na warszawskiej Woli i klasztor Sióstr Franciszkanek Służebniczek Krzyża na Starym Mieście. W stolicy obowiązuje dyspensa dla wiernych na udział w niedzielnej mszy świętej. „Zgodnie z ujednoliconą na poziomie Episkopatu Polski formułą, udzielam dyspensy od obowiązku uczestnictwa we Mszy św. w niedzielę i święta nakazane, na terenie Archidiecezji Warszawskiej. Przypominam wiernym, że skorzystanie z dyspensy oznacza, iż nieobecność na Mszy św. nie jest grzechem. Wszystkich wiernych proszę

o modlitwę o ustanie pandemii, troskę o chorych i odpowiedzialne zachowywanie obustronnych sanitarnych” – napisał kard. Kazimierz Nycz, Arcybiskup Metropolita Warszawski. W kościołach w strefie czerwonej (a Warszawa do niej należy) obowiązuje zachowanie 7 metrów na jedną osobę. Sytuacja w Warszawie robi się coraz trudniejsza. Stadion Narodowy w Warszawie został przekształcony w szpital polowy – sale konferencyjne obiektu będą przeznaczone na sale szpitalne dla chorych na COVID-19. Szefem obiektu został dr n. med. Artur Zaczynski, wicedyrektor szpitala MSWiA przy Wołoskiej. Na szpital covidowy ma być przeznaczony w całości Szpital Czerniakowski przy ulicy Stępińskiej. (ZA)

**L** ZACZYNA BRAKOWAĆ ŁÓŻEK

## Szpital na Stadionie Narodowym

Wzrost zakażeń na koronawirusa sprawia, że w stolicy zaczyna brakować już szpitalnych łóżek. Jak się okazuje powstawać będą szpitale polowe, które mają przyjąć chorych z COVID-19. Odpowiedzialnym za ich powstanie został minister, szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk. Pierwszy polowy szpital powstaje na Stadionie Narodowym. Podlega on szpitalowi MSWiA. Szefem placówki został dr n. med. Artur Zaczynski. (maks)

**L** KONSULTACJE JUŻ OD PONIEDZIAŁKU

## Cała dzielnica w płatnej strefie?

Jesienią 2021 roku cała Ochota może się znaleźć w granicach strefy płatnego parkowania niestrzeżonego (SSPN). Konsultacje społeczne rozpoczną się w najbliższy poniedziałek, 26 października i potrwać do 15 listopada. Mieszkańcy będą mogli zapoznać się z koncepcją zmian organizacji ruchu i parkowania na ulicach Ochoty, a także wynikami pomiarów zapewnienia miejsc postojowych i ich rotacji. (Warszawski Serwis Prasowy)

**L** KOMUNIKACJA W PANDEMII

## Wszystkie autobusy i tramwaje na trasach

Od soboty, 17 października, Warszawa jest w czerwonej strefie, a od poniedziałku, 19 października, na ulice w godzinach szczytu w dni powszednie wyjeżdżają wszystkie autobusy i tramwaje, a metro kursuje z maksymalną możliwą częstotliwością. „Robimy wszystko, aby podróż Warszawskim Transportem Publicznym była bezpieczna. W komunikacji obowiązuje dystans i szczególne środki ostrożności. 19 października był pierwszym dniem powszednim obowiązywania nowych obostrzeń. Na trasy skierowano – 1560 autobusów (więcej o ok. 40-50 autobusów w porannym szczycie niż zwykle), 425 tramwajów (więcej o 8 tramwajów), 20 pociągów SKM, 54 pociągi metra” – informował urząd miasta. (Warszawski Serwis Prasowy)



TO NIE NASZA WOJNA

# KTOŚ WSTRZĄSNAŁ POLSKIM SŁOIKIEM



Z morza wielu coraz bardziej idiotycznych memów i wpisów internetowych rzadko, bo rzadko, ale można czasem wyłowić całkiem sensowne. Jednym z nich był ten o mrówkach: „Gdy w słoiku są mrówki czarne i czerwone, żyją w spokoju obok siebie. Wystarczy jedynie słoikiem wstrząsnąć, a zaczną walczyć na śmierć i życie. Ciekawe, kto polskim słoikiem wstrząsnął?” – brzmiał wpis. I faktycznie – kto na wzajemnej nienawiści zyskuje można dyskutować. Ale fakt, że sprawa pandemii ujawniła w Polakach pęknięcie większe, niż wszelkie spory światopoglądowe, różnice ekonomiczne, historyczne kłótnie o PRL i Solidarność, awantury o sądownictwo i batalie o katastrofę smoleńską, jest bezsporny. Covidowy podział przebiega ponad podziałami politycznymi, ale też wprowadza pęknięcie tak wielkie, że być może jako społeczeństwo i naród już się nie pozbieramy. Na ulicach dochodzi już do rękoczynów. A może być jeszcze gorzej. Słoikiem ktoś trzęsie. Miejmy tego świadomość i zachowajmy spokój!

Przemysław Harczuk

**I**eby było jasne, choć po obu stronach koronawirusowej wojny dominują niestety fanatycy i kretyni, są tam też argumenty, których dostrzec nie sposób. Prawdą jest, że wirus jest groźny, że skoro nie chcemy lockdownu powinniśmy zadbać o środki bezpieczeństwa. Ale też koronapanika może prowadzić do fatalnych skutków, nie tylko gospodarczych. Tym bardziej jednak w sprawie covidu powinniśmy zachować spokój i prowadzić dyskusję na argumenty. Nie inwektyw.

Jeśli chodzi o argumenty koronascyptyków, zazwyczaj jest to wrzask o „odbierających wolność maseczkach” i inne debilizmy, we wrzasku tym giną trzy realne problemy, które należałoby podnieść.

Pierwszy – tragedia gospodarcza wynikająca z kolejnego lockdownu. Nie jest prawdą, że „przez rok będziemy biedniejsi, ale uratujemy życie”, a taki argument niedawno się pojawił. Przez rok (a może dłużej) potrwa zapaść. Ale dramaty ludzi, którzy tracą pracę, zostaną bez środków do życia, wpadną w depresję a niektórzy popełnią samobójstwa, będą rzutować na znacznie dłuższy okres. To realne zagrożenie.

Problem drugi – totalna zapaść ochrony zdrowia, śmierć pacjentów innych chorób, niż COVID – o ile po kryzysie ekonomicznym może nastąpić (może, nie znaczy, że musi) szybkie odbicie, tak dramat w służbie zdrowia jest już faktem. Poprzez skupienie się na walce z epidemią, zaczyna brakować pomocy dla innych pacjentów – neurologicznych, kardiologicznych. Utrudniony

dostęp do usług medycznych i brak badań profilaktycznych sprawia, że za rok, dwa, wzrośnie śmiertelność na przykład na nowotwory. Nie jest przypadkiem, że jeśli wśród koronascyptyków pojawiają się lekarze, często są to prerażeni sytuacją onkologów. A nie mniej prerażeni zakaźnicy i epidemiolodzy domagają się większych obostrzeń.

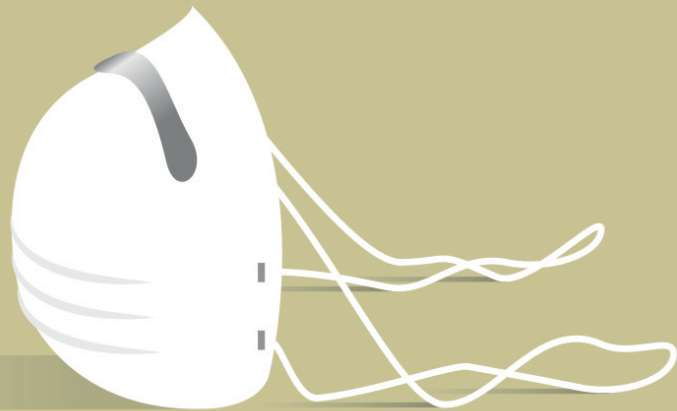
Problem trzeci – kto wie, czy nie największy. To swego rodzaju pierwiastek paniki, zaszczepiany w naszym społeczeństwie. Prerażeni ludzie tracą skłonność do podejmowania jakiegokolwiek ryzyka. Tymczasem to ryzykanci budowali potęgę Stanów Zjednoczonych i Australii. To gen ryzykanctwa u tak wyśmiewanych Januszów i Grażyn dał fundament pod polski kapitalizm. Po prostu – prości najczęściej ludzie wyszli na

**Covidowy podział przebiega ponad podziałami politycznymi, ale też wprowadza pęknięcie tak wielkie, że być może jako społeczeństwo i naród już się nie pozbieramy. Na ulicach dochodzi już do rękoczynów. A może być jeszcze gorzej. Słoikiem ktoś trzęsie. Miejmy tego świadomość i zachowajmy spokój!**

przełomie lat 80. i 90. na ulice i zaczęli handlować, wzięli sprawy w swoje ręce, założyli biznesy. Powszechna panika doprowadzić może do całkowitej zmiany postaw społecznych. Ale też, żeby było jasne – są bardzo niebezpieczne postawy także wśród koronascyptyków. Po pierwsze – zwyczajnie kłamią. Gdy posłucha się w sieci steku bzdur, wygadanych przez popularnych publicystów, blogerów, youtuberów, to trudno przejść obok nich obojętnie. Wirus istnieje, naprawdę zabija, ale ludzie ci zdają się być opornymi na wszelkie argumenty. Nawet gdy ktoś zachoruje, to argument antycovidowców jest jeden – to lewak (bądź pisowiec, jeśli mamy do czynienia z liberalno-lewicowym antycovidowcem). A jeśli zachoruje nasz znajomy, to... niechybnie nas okłamuje.



ŚRÓDMIEŚCIE ▶ ATAK W TRAMWAJU I W KOŚCIELE



## Maseczki niezgody

**D**o bardzo przykrego incydentu doszło w niedzielę, 18 października w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny przy al. Solidarności. Podczas sumy mężczyzna obrażał księdza, który zwrócił mu uwagę na brak maseczki. Kilka dni wcześniej w metrze mężczyźni pobili motorniczą. Też za zwrócenie uwagi w sprawie

maseczek. W kościele pw. Narodzenia NMP o 13.30 odbywała się suma. W pewnym momencie – tuż przed czytaniem Ewangelii – celebrujący mszę ksiądz zwrócił się do jednego z wiernych z prośbą, by ten założył maseczkę, wymaganą przez obowiązujące od soboty obostrzenia. „Nie założę! To żydowskie wymysły!” odwrzknął mężczyzna. Wtedy kapłan

poprosił go o opuszczenie świątyni. „Żydowski pleban!” odwrzknął mężczyzna. Świątynię opuścił. Kilka dni wcześniej do groźnego incydentu doszło w tramwaju linii 25. Na przystanku dw. Centralny motornicza zwróciła uwagę trzem pasażerom, że są bez masek. Wtedy została zaatakowana i pobita. Sprawca został już zatrzymany. (Za)

fol. Pixabay

KOMENTARZ ▶ AGRESJA OKOŁOCOVIDOWA, CZYLI...

## Totalne schamienie

Andrzej Zarębski

**T**ak, wiem, że wiele obostrzeń związanych z COVID-19 może się nie podobać. Wszystkie są uciążliwe, a niektóre (noszenie masek na wolnych przestrzeniach, nie w tłumie) całkiem bezsensowne. Jednocześnie jednak wirus istnieje, ostrożność warto zachować, lepsze są mimo wszystko maseczki i trzymanie zaleceń, niż lockdown (choć lockdown też jest de facto wprowadzany). O różnych absurdach związanych obostrzeniami pisaliśmy wielokrotnie i piszemy regularnie w Nowym Telegrafie Warszawskim i na stronie [www.ntw.waw.pl](http://www.ntw.waw.pl). Jednak ja nie o tym. A o zwyczajnym chamstwie, które przy okazji covidowej wojny się nam objawia. Sam maseczkę noszę, ale rozumiem, że komuś może się nie podobać przepis o jej noszeniu. Rozumiem, że ktoś uważa,

że jest bezprawny (co ponoć jest prawdą bo władza dała ciała i nie wprowadziła stosownej ustawy, ale rozporządzenie) ale... o ile na ulicy taki argument ma sens, tak w przypadku autobusu, czy kościoła, to sprawa jest bardziej złożona. W pojazdach komunikacji musimy mieć bilety, nie możemy wsiadać z piwem, z lodami etc. Są limity przewożenia rowerów, wózków. Na mszy św. także gospodarzem jest kapłan. Nic nie usprawiedliwia ani wrzasków na mszy, ani ataku fizycznego na motorniczą! I jeszcze jedno – przeciwko maseczkom opowiada się też wielu prawicowców. I mają do tego prawo. Jednak krzyki na mszy sprawiają, że dają argumenty dla skrajnych lewicowców, którzy także czasem na mszach lubią pokrzyknąć. Spór o pandemię można toczyć jednak w bardziej cywilizowany sposób, niż wrzaski w świątyniach i bicie ludzi.

POLITYKA ▶ PRZETASOWANIA PO STRONIE OPOZYCJI I W KOŚCIELE

## Ruch Trzaskowskiego w końcu powstał

**W**ubiegły weekend 17 października odbyła się w Warszawie kilkakrotnie przekładana inauguracja ruchu Rafała Trzaskowskiego. Miał on wystartować 5 września, z uwagi na awarię oczyszczalni Czajka przełożono start formacji na 10 października, a ostatecznie na 17 października. Ruch nazywa się Wspólna Polska, nie Nowa Solidarność, jak zapowiadano wcześniej. Ma być organizacją polityczną skierowaną do tych obywateli, którzy chcą się angażować społecznie, ale nie chcą wstępować do żadnej partii. Inauguracja ruchu odbyła się w reżimie sanitarnym, dziennikarze mogli ją śledzić tylko na telebimach. Rafał Trzaskowski zapowiedział, że jego ruch będzie ofertą skierowaną do ludzi, którzy chcą działać społecznie, ale nie zamierzają włączać się w działania stricte partyjne.

(NTW)

Oparcie się o samorządowców oraz zawalczenie o wyborców niezdecydowanych, nie będących sympatykami Prawa i Sprawiedliwości, ale niekoniecznie wspierających Koalicję Obywatelską – to główne cele stojące przed nowym ruchem prezydenta stolicy.



fol. Pixabay



ŚRÓDMIEŚCIE ► BRUTALNY ROZBÓJ POD SKLEPEM

## WŚCIEKŁA 41-LATKA ZACZEŁA GO DUSIĆ!



**B**ył wieczór. Mężczyzna wracał sobie spokojnie z pracy, na chwilę wszedł do sklepu. Gdy wyszedł został napadnięty przez 41-letnią kobietę, która dusiła go, szarpała, zabrała portfel z 2 tysiącami złotych i dolarami. Po dwóch tygodniach policja zatrzymała podejrzaną. Za rozbój grozi kara do 12 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło pod koniec września tego roku. Jak relacjonuje Komen-

da Stołeczna Policji, gdy pokrzywdzony wyszedł ze sklepu, został poproszony o papierosa przez młodego mężczyznę stojącego na chodniku. Kiedy odmówił nagle na plecy pokrzywdzonego wskoczyła kobieta. Zaczęła szarpać i dusić swoją ofiarę – relacjonuje policja. Rozbójniczka wyjęła z kieszeni spodni mężczyzny portfel z 2000 złotych, 500 dolarami amerykańskimi oraz dokumentami i kartami płatniczymi, po czym ucie-

kła. Ustaleniem danych personalnych sprawcy tego przestępstwa i jej zatrzymaniem zajęli się śródmiejscy policjanci. Ustalili, kim jest kobieta i gdzie mieszka. 41-latka została zatrzymana i usłyszała zarzut rozbój, za co grozi jej teraz do 12 lat pozbawienia wolności. Sąd na wniosek śledczych podjął już decyzję o jej tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące – podaje Policja.

(źródło: Policja.pl)

URSYNÓW ► NIECODZIENNA INTERWENCJA

## Zobaczył policjantów i... zaczął tańczyć

**P**olicjanci patrolujący ulice na Ursynowie mocno się zdziwili, gdy przechodząc na ulicy zaczął na ich widok... tańczyć. Po chwilowym zaskoczeniu funkcjonariusze szybko doszli do wniosku, że taniec mężczyzny nie jest spowodowany zachwytem wywołanym widokiem policji. Jak się okazało mężczyzna tańcząc chciał... odwrócić od siebie uwagę. Wywołał skutek odwrotny od zamierzonego.

menda Stołeczna Policji. Mundurowi postanowili sprawdzić, czym była poddyktowana niecodzienna reakcja na ich widok. Okazało, że 38-latek posiadał przy sobie pudełko. W pudełku tym znajdowała się marihuana. Co więcej, zatrzymany posiadał też wagę elektroniczną. Jakby tego było mało po sprawdzeniu danych okazało się, że był poszukiwany listem gończym do odbycia kary dwóch lat więzienia za udział w zorganizowanej grupie

przestępczej, oszustwo i podawanie się za funkcjonariusza publicznego w celach przestępczych. Funkcjonariusze zabezpieczyli narkotyki, ich posiadacza natomiast przewieźli do policyjnego aresztu – podaje policja. Mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 2 lata. A za narkotyki grożą mu kolejne 3 lata więzienia.

(źródło: Policja)

**3** lata dodatkowo może spędzić mężczyzna, który tańczył na widok policjantów

Kilka dni temu dzielnicowi przeprowadzający obchód ulicy Belgradzkiej na Ursynowie zauważyli mężczyznę, który na ich widok znieścacka zaczął... tańczyć. Mężczyzna, jak sam potem przyznał, chciał w ten sposób... uniknąć legitymowania, ale reakcja była najgłupsza z możliwych, bo zwrócił na siebie jeszcze większą uwagę – informuje Ko-

BEMOWO ► ZMIANY NA WROCŁAWSKIEJ

## Umowa na drogę rowerową

**O** drogę dla rowerów wzbogaci się ulica Wrocławska na Bemowie, na odcinku od Widawskiej do Powstańców Śląskich. Zarząd Dróg Miejskich podpisał umowę z wykonawcą, którego zadaniem będzie też remont około 150-metrowego fragmentu chodnika.

Zostanie także nasadzona nowa zielen, w tym drzewa. Droga dla rowerów powstanie między jezdnią a chodni-

kiem po północno-wschodniej stronie ulicy Wrocławskiej na odcinku od ulicy Widawskiej do Powstańców Śląskich. Przy przejściu dla pieszych przy ulicy Błatona drogowcy utworzą przejazd rowerowy oraz krótki łącznik do ul. Markiewicza. „W ramach osobnej inwestycji na skrzyżowaniu Wrocławskiej z Powstańców Śląskich utworzymy dwa przejazdy rowerowe. Nieco zmienimy tam cykl pracy

sygnalizacji świetlnej, aby uwzględnić nowe rozwiązania dla rowerzystów. Dzięki temu nowa trasa połączy się z istniejącym odcinkiem wzdłuż ulicy Żołnierzy Wyklętych oraz istniejącym i planowanym na ulicy Powstańców Śląskich” – zapowiada

Zarząd Dróg Miejskich.

(Warszawski Serwis Prasowy)







POWIAT MIŃSK MAZOWIECKI ► DRAMATYCZNA AKCJA GAŚNICZA

## SZUKALI ZAGINIONEGO, GASILI OBORĘ Z BYDŁEM W ŚRODKU

**J**ak informuje Komenda Stołeczna Policji, mieszkańcy gminy Jakubów wezwali funkcjonariuszy, w związku z zaginięciem 30-letniego mężczyzny. Policjanci przybyli do domu zaginionego. W kuchni rozmawiali z rodzicami mężczyzny. Nagle jeden z policjantów zauważył, że z budynku obory wydobywa się gęsty dym. Gospodarz i funkcjonariusze wybiegli na zewnątrz. Jednocześnie powiadomili oficera dyżurnego

go i straż pożarną, po czym wspólnie z gospodarzem rozpoczęli ratowanie żywego inwentarza – podaje Komenda Stołeczna Policji. Jak wynika z relacji, jeden policjant rozpiął i wyprowadzał dobytek na zewnątrz obory, drugi cały czas polewał wodą zarzewie ognia, aby w ten sposób ograniczyć jego rozprzestrzenianie. Ratunek dla bydła przybył w ostatniej chwili – do słowniej sekundy po wyprowadzeniu 20 sztuk zwierząt z budynku

cała obora była zajęta ogniem. Udało się uratować wszystkie znajdujące się w oborze zwierzęta. Na miejsce przyjechała straż pożarna, która ugasiła pożar. Spalił się dach obory i znajdująca w niej słoma. Jak podaje Policja 30-latek, którego zaginięcie zgłaszali gospodarze posesji odnalazł się – dotarł do domu sam. Przyczyny i okoliczności pożaru wyjaśni policyjno – prokuratorskie śledztwo.

(policja.pl)

fol. Policia

PANDEMIA ► REGION W WALCE Z WIRUSEM

## Zakup sprzętu, mobilizacja ludzi

**15** mobilnych aparatów RTG kupi samorząd województwa mazowieckiego w ramach projektu unijnego o wartości 255 mln zł. Nowe, cyfrowe, wyprodukowane w tym roku mobilne aparaty RTG mają być dostarczone do 15 mazowieckich szpitali nie później niż do

17 grudnia. „Jesteśmy na takim etapie epidemii, że w zasadzie każdy sprzęt jest na wagę złota. Potrzeby szpitali

są ogromne. Staramy się, przede wszystkim przy wsparciu środków unijnych, nieustannie je doposażać. Monitorujemy sytuację i na bieżąco identyfikujemy najpilniejsze potrzeby” – komentuje członek zarządu województwa Elżbieta Lanc.

Z kolei Urząd Wojewódzki poinformował, że zwiększa liczbę łóżek i respiratorów. „Wojewoda Mazowiecki sukcesywnie powiększa bazę łóżek dla pacjentów cho-

rych na Covid-19 zarówno w Warszawie jak i na całym Mazowszu” czytamy w oświadczeniu urzędu wojewódzkiego. „Wydawane są kolejne decyzje nakładające na szpitale obowiązek zapewnienia łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. (...)” – zapewniają urzędnicy.

**15** szpitali ma zostać wyposażonych w nowy sprzęt do zarządu województwa

Pracownicy Urzędu Miasta Piaseczno zostaną oddelegowani, aby wesprzeć służbę sanitarną w czynnościach administracyjnych, co przyspieszy ma procedury.

„Praktycznie codziennie notujemy w Polsce rekordowe statystyki zakażeń. Także w gminie Piaseczno dynamicznie przyrasta liczba osób z pozytywnym wynikiem testu na COVID-19, a liczba osób na kwarantannie przekracza w powiecie tysiąc. Piaseczyński Sanepid z powodów kadrowych ma problemy z liczbą zgłoszeń, co skutkuje opóźnieniami w działaniu” – informują piaseczyńscy urzędnicy.

(Warszawski Serwis Prasowy)

COVID-19 ► TRAGEDIA W GARWOLINIE

## Nie było miejsca w szpitalu. ZMARŁ

**T**o niewyobrażalna tragedia! Starszy człowiek, pracownik pogotowia ratunkowego nie żyje, a przed śmiercią przeżył prawdziwy horror. Był wożony od szpitala do szpitala, nie było dla niego miejsc. Gdy miejsce się znalazło, na ratunek było zbyt późno...

Starszy mężczyzna, wieloletni pracownik pogotowia ratunkowego w Garwolinie miał stwierdzony CO-

VID-19, ale chorował w domu. Gdy źle się poczuł, był wożony karetką od szpitala do szpitala. Niestety, nie otrzymał pomocy. Gdy już trafił do placówki, na ratunek było za późno – podaje portak e-garwolin. Starszy mężczyzna był w wieku emerytalnym, ale wciąż pracował w pogotowiu ratunkowym, jako kierowca karetki. Jak poinformował portal e-garwolin.pl kilka dni temu u mężczyzny zdia-

gnozowano zakażenie COVID-19. Skierowano go na kwarantannę domową. Gdy stan mężczyzny się pogorszył, pacjent próbował dostać się do szpitala. Placówki w Warszawie i Siedlcach odmówiły, z braku miejsc. Gdy mężczyzna trafił w końcu do szpitala powiatowego

w Garwolinie, na ratunek było już za późno. Zmarł.

(źródło: e-garwolin)



fol. Pixabay



SĄD BEZWZGLĘDNY WOBEC PRZEDSIĘBIORCY

# Nie wstrzymał wykonania wyroku!



fol. Greenimages

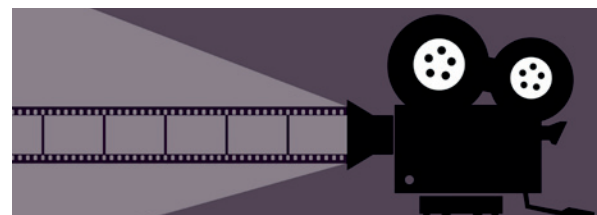
Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym nie uwzględnił wniosku obrony przedsiębiorcy Mirosława Cieluszeckiego o wstrzymanie wykonania wyroku więzienia ciężącego na przedsiębiorcy. 2 grudnia odbędzie się rozprawa kasacyjna, ostatni akt w trwającym od 18 lat sądowym dramacie byłego szefa firmy Farm Agro Planta. A w sprawie ulaskawienia przedsiębiorcy wciąż nie ruszyło się nic...

Sprawa swój początek ma 25 kwietnia 2002 roku gdy w domu przedsiębiorcy pojawił się Urząd Ochrony Państwa. Przedsiębiorca trafił – z absurdalnego zarzutu do aresztu, był oskarżony o działanie na szkodę własnej firmy, w której miał 98 proc. udziałów. W trakcie śledztwa opinię wydawał biegły, który wprowadził sąd w błąd. Uprawnieniami biegłego był pozbawiony. Inny biegły wykazał się niekompetencją – w sądzie powiedział, że ELIXIR (rodzaj

przelewu bankowego) kojarzy mu się z płynem. A trzecia biegła, już po cofnięciu sprawy do ponownego rozpatrzenia przyznała, że gdyby wydawała swoją opinię na potrzeby rynkowe, to opinia byłaby inna. Ale wydaje do procesu karnego, to jest niekorzystna dla przedsiębiorcy. Pomimo kuriozalności zarzutów przedsiębiorca został skazany na 3 lata więzienia. 2 grudnia odbędzie się kasacja przed Sądem Najwyższym. Więcej o sprawie na [www.ntw.waw.pl](http://www.ntw.waw.pl) (hp)

KULTURA W SKRÓCIE

## CINEMA FORUM online



► 19. Międzynarodowe Forum Filmów Krótkometrażowych Cinemaforum odbędzie się online „Tegoroczna edycja Cinemaforum odbędzie się online na platformie [mojekino.pl](http://mojekino.pl) w dniach 4-8 listopada 2020 r. Dostęp do filmów będzie wciąż darmowy, po przedniej rejestracji na wspomnianej platformie i uzyskaniu cyfrowej wersji ciówki. Wszelkie wydarzenia towarzyszące - np. dyskusje, spotkania branżowe,

informują organizatorzy.

(Warszawski Serwis Prasowy)

► Muzeum Narodowe w Warszawie uruchomiło nowy serwis internetowy, który umożliwi obejrzenie muzealnych zabytków bez wychodzenia z domu. Nowe Cyfrowe MNW powstało w ramach projektu „Otwarte Narodowe. Digitalizacja i udostępnianie zbiorów MNW”, zrealizowanego dzięki dotacji Unii Europejskiej.

**800**  
tysięcy obiektów  
liczy Muzeum  
Narodowe  
w Warszawie

MNW liczy ponad 800 tysięcy obiektów. Obecnie, ze względu na ograniczoną przestrzeń ekspozycyjną oraz konieczność zapewnienia dziełom sztuki odpowiednich warunków przechowywania, prezentowana jest zaledwie niewielka jej część” - informują muzealnicy. Serwis znajduje się pod adresem [www.cyfrowe.mnw.art.pl](http://www.cyfrowe.mnw.art.pl)

(Warszawski Serwis Prasowy)

fol. Praxabay

FILM ► WOJCIECH PSZONIAK 1946 – 2020

## Odszedł jeden z najwybitniejszych

Nie żyje Wojciech Pszoniak. Doskonały polski aktor, niezapomniany Moryc z „Ziemi Obiecanej”, Robespierre’a w „Dantonie” oraz tytułowej roli w „Korczaku” (wszystkie trzy obrazy Andrzeja Wajdy) odszedł w poniedziałek, 19 października w wieku 78 lat.

Wojciech Pszoniak to bez wątpienia jeden z najlepszych polskich akto-

rów filmowych i teatralnych. W 1990 roku został uznany (przez Gustawa Holoubka, Tadeusza Łomnickiego i Zbigniewa Zapasiewicza) za jednego z trzech największych polskich aktorów dramatycznych po 1965 roku (oprócz Pszoniaka wyróżnieni zostali też Andrzej Seweryn i Piotr Fronczewski). Wybitny aktor przyszedł na świat 2 maja 1942 roku we Lwowie. Potem mieszkał z rodziną w Gliwicach.

W roku 1968 ukończył PWST w Krakowie. Grał w Teatrze Starym w Krakowie oraz Teatrze Narodowym i Powszechnym w Warszawie. Oprócz niezapomnianych ról teatralnych w kilkudziesięciu filmach polskich, francuskich i w produkcjach międzynarodowych.



Zmarł 19 października 2020 roku po długiej i ciężkiej chorobie.

(HK)

fol. Wikipedia





CIERPI NA NIĄ PÓŁ MILIARDA LUDZI

# Pandemia, która nie zaraża

**N**awet milion Polaków nie wie, że choruje na cukrzycę, a stan przedcukrzycowy ma ponad 5 mln osób. Zatem w przyszłości możemy się spodziewać, że zachorowań będzie coraz więcej. Nie bez powodu mówi się, że cukrzyca jest pierwszą niezakaźną epidemią, jaka występuje na świecie – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Anna Śliwińska, prezes zarządu głównego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Jak wynika z badania Nationale-Nederlanden „Cukrzyca – niewidzialna pandemia”, 2/3 ankietowanych uważa cukrzycę za poważną chorobę i boi się na nią zachorować. Co 10. potwierdza, że choruje na cukrzycę, a blisko jedna trzecia przyznaje, że z tą chorobą zmagają się członkowie ich najbliższej rodziny. Pomimo tego co trzeci badany deklaruje, że w ciągu ostatnich trzech lat nie skontrolował poziomu cukru we krwi. – Jako stowarzyszenie i całe środowisko diabetolo-

giczne zabiegamy o to, aby takie badania były obowiązkowe, chociaż rzeczywistość świadomość ludzi jest coraz większa i coraz częściej są one wykonywane, chociażby w ramach medycyny pracy. Nawet jeżeli lekarz takich badań nie zaleci, to polecamy wszystkim osobom po 45. roku życia, aby poprosiły lekarza o skierowanie albo same je sfinansowały – zaleca prezes PSD. Przyczyną cukrzycy typu II jest często niezdrowy tryb życia w połączeniu z predyspozycją genetyczną. – Jeśli choroba występowała w najbliższej rodzinie albo podczas ciąży w przypadku kobiet, można się obawiać zachorowania – uściśla Anna Śliwińska. – Jeżeli nie będziemy prowadzili zdrowego trybu życia, czyli nie będziemy się zdrowo odżywiali, nie będziemy aktywni fizycznie, to czeka nas bardzo często nadwaga, otyłość i, co za tym idzie, cukrzyca typu II. Dobrą wiadomością jest to, że Polacy coraz więcej wiedzą na temat zdrowych nawyków. Siedmiu na dziesięciu uważa,

że ich wdrożenie w życie pomoże uniknąć zachorowania na takie choroby jak nowotwory, cukrzyca czy zawał serca. Dwie trzecie badanych deklaruje, że stosuje na co dzień odpowiednią dietę. – Cukrzyca nieleczona i niezaopiekowana wywołuje katastrofalne powikłania. W Polsce nadal mamy sporo takich przypadków, kiedy chorzy dowiadują się o tym, że mają cukrzycę, przy okazji zawału serca czy udaru mózgu, co już jest powikłaniem niezdiagnozowanej cukrzycy – podkreśla Anna Śliwińska. Trzy czwarte uczestników badania wskazuje, że największym problemem w leczeniu w Polsce jest dostęp do lekarzy specjalistów oraz do innowacyjnych terapii i technologii. – W dobie koronawirusa problem związany z umówieniem wizyty jeszcze się pogłębił, na co wskazuje 60 proc. ankietowanych. Dodatkowo co drugi badany uważa, że koszty związane z leczeniem cukrzycy są bardzo wysokie – mówi Joanna Walczuk. Co trzeci jest

**Cukrzyca nieleczona i niezaopiekowana wywołuje katastrofalne powikłania. W Polsce nadal mamy sporo takich przypadków, kiedy chorzy dowiadują się o tym, że mają cukrzycę, przy okazji zawału serca czy udaru mózgu, co już jest powikłaniem niezdiagnozowanej cukrzycy – podkreślają eksperci**

z kolei zdania, że najbardziej pomocne w przypadku zachorowania na cukrzycę byłoby dla niego wsparcie finansowe na zakup leków i sprzętu diagnostycznego. Podobny odsetek respondentów wskazuje na pomoc w umówieniu wizyty u lekarza specjalisty. Jak widać, Polacy mają świadomość, że leczenie cukrzycy często wymaga dodatkowych nakładów finansowych. Zgodnie z danymi Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków blisko 80 proc. cukrzyków potwierdza, że nie stać ich na optymalną i nowoczesną terapię. Na rynku dostępne są już jednak rozwiązania, które mogą być realnym zabezpieczeniem i wsparciem w przypadku zachorowania na tę chorobę oraz w trakcie walki z jej powikłaniami. Taka ochrona dostępna jest w ramach umowy dodatkowej do indywidualnego ubezpieczenia na życie oraz grupowego ubezpieczenia na życie.

(Newseria)

Cały tekst na stronie  
www.ntw.waw.pl





ROZMOWA Z ANTONIEM WILCZAKIEM

# On zło zwyciężać chciał dobrem. Oni bestialsko go zamordowali

36. lat temu bestialsko zamordowany został bł. ks. Jerzy Popiełuszko, legendarny kapłan Solidarności, błogosławiony Kościoła katolickiego. Jego msze za Ojczyznę odprawiane w Stanie Wojennym w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu gromadziły tłumy wiernych, dawały nadzieję w mrocznych latach 1980-ych.

**19** października ksiądz Jerzy wziął udział w mszy w bydgoskim kościele w parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Gdy wracał samochód z księdzem i kierowcą został porwany. Ksiądz został zamordowany. Przed śmiercią był wielokrotnie bity, został potwornie okaleczony (wybito mu oko, wyrwano język). Gdy zaginął, w parafii organizowano

nocne czuwanie, a tysiące ludzi modliło się o powrót kapłana. Niestety, 30 października ciało księdza zostało wyłowione z zalewu koło Włocławka. Pogrzeb był wielką demonstracją patriotyczną i religijną. Za zabicie księdza skazani zostali czterej funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa – pułkownik Adam Pietruszka (miał nadzorować akcję), kapitan Grzegorz Piotrowski (kierował porwaniem, uczestniczył w zabójstwie), Leszek Pękala, Waldemar Chmielewski. Były też inne tropy wskazujące na udział innych grup w porwaniu i zabicu księdza (WSW, ślad rosyjski). Ksiądz Jerzy Popiełuszko został pochowany przy kościele św. Stanisława Kostki, a w 2010 roku ogłoszony błogosławionym Kościoła katolickiego. Jego liturgiczne wspomnienie przypada 19 października.

(ŁCz)

## Dane z sekcji zwłok bł. Ks. Jerzego:

- wybite 3 zęby,
- połamanych 6 żeber,
- wyrwane 3 palce ręki,
- 61 ran 6 cm na całym ciele,
- połamany nos,
- wyrwane ucho,
- powyrywane włosy,
- przypalany,
- wyrwany język,
- duszony,
- zmiżdżone kolano,
- wyrwane paznokcie,
- siniaki od uderzenia pałką,
- utopiony

**L** NIE TYLKO BŁOGOSŁAWIONY KS. JERZY

## Władza mordowała niewygodnych

Bestialski mord na księdzu Jerzym nie był jedyny. W latach 1980-ych SB zamordowało kilku kapłanów. Oprócz księdza Jerzego zamordowani zostali ksiądz Sylwester Zych, ksiądz Stefan Niedzielak, czy ksiądz Stanisław Suchowolec. Sprawców nigdy nie ukarano. W przypadku księdza Zycha usiłowano wmawiać upojenie alkoholem. Mordowano (lista osób do likwidacji była dłuższa) księży wyjątkowo niewygodnych dla władzy ludowej. (az)

**L** KOMUNA UPADŁA. NA CZTERY ŁAPY

## Dalsze losy morderców

Grzegorz Piotrowski, jeden z funkcjonariuszy skazanych za porwanie i zabicie księdza Jerzego Popiełuszki wyszedł z więzienia, zmienił nazwisko. Współpracował (nawet jeszcze będąc w więzieniu) z antykomunistycznym pismem Fakty i Mity (prowadzonym przez byłego księdza, potem posła Ruchu Palikota. A Leszek Pękala (też zmienił nazwisko) był po wyjściu z więzienia zatrudniony jako szef marketingu w jednej z... prawniczych gazet. (az)

**L** WIELE TROPÓW W ŚLEDZTWIE

## Zbrodnia do końca (nie)osądzona

W sprawie o zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki skazano czterech funkcjonariuszy – kapitana Służby Bezpieczeństwa Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękalę i Waldemara Chmielewskiego (we trzech porwali i zabili, bądź uczestniczyli w zabójstwie kapłana) oraz płk. Adama Pietruszkę, który był ich przełożonym i zbrodnię nadzorował. W latach 1990-ych sądzono też gen. Zenona Płatka i gen. Władysława Ciastonia, oni jednak uniknęli odpowiedzialności. Media informowały też o innych wątkach w sprawie – o przekazaniu porwanego księdza Jerzego innej grupie funkcjonariuszy, najpewniej Wojskowej Służby Wewnętrznej) oraz o wątku rosyjskim zbrodni. Te tropy nie zostały jednak wyjaśnione. (hp)

## SKANDALICZNA PROWOKACJA

# Sprawcy skandalu pozostaną bezkarni

**A**utorzy jednej z najbardziej haniebnych akcji lat 1980-ych, wymierzonej w błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki prowokacji na Chłodnej unikną kary. W styczniu 2020 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego, który uznał, że sprawa się przedawniła.

W 1983 roku, po zakończeniu przesłuchania w prokuraturze, ksiądz Jerzy Popiełuszko, kapłan Solidarności został przewieziony do kawalerki przy ulicy Chłodnej w Warszawie. W mieszkaniu księdza zarządzono rewizję (znaną później jako „prowokacja na Chłodnej”). Przed domem czekali na księdza dziennikarze telewizyjni. Funkcjonariusze SB wkroczyli jako pierwsi, bez

wahania otwierając różne skrytki. Ujawniono między innymi granaty łzawiące, naboje do pistoletu maszynowego, różne materiały wybuchowe, farby drukarskie – podrzucone do mieszkania przez esbeków. Zatrzymanego zwolniono następnego, dzięki interwencji arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego u ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka. (źródło: wł, Wikipedia)



POŁOWICZNY LOCKDOWN NA TERENIE KRAJU

# Cała Polska czerwoną strefą

zdjęcia: Pixabay

**W** lokalu gastronomicznym jedzenie tylko z dostawą, bądź na wynos.

Zamknięte siłownie, pływalnie, gastro-nomia. Praca zdalna dla uczniów klas 4-8 szkół podstawowych. Zakaz przemieszczania się dla osób poniżej 16. roku życia bez opieki osób starszych. Od soboty, 24 października, cała Polska objęta została czerwoną strefą. A w samej strefie zostały wprowadzone dodatkowe obostrzenia.

Oprócz zmian dotychczas obowiązujących w strefie czerwonej są wprowadzone zmiany dodatkowe. Są to: objęcie nauczaniem zdalnym klas 4-8 szkół podstawowych

od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00 obowiązek przemieszczania się dzieci do 16.



## Higiena popłaca

Skuteczną formą ochrony jest też dezynfekowanie rąk i zachowanie odpowiedniego dystansu. Higiena popłaca – to hasło zyskuje w tym czasie na znaczeniu.

roku życia pod opieką rodzica lub opiekuna. Zasada ta nie obowiązuje: kiedy dziecko idzie do szkoły lub wraca z niej do domu, a także w weekendy. zawieszenie działania sana-

toriów z możliwością dokończenia już rozpoczętych turnusów;

zawieszenie stacjonarnej działalności lokali gastronomicznych i restauracji przy dopuszczeniu prowadzenia działalności w zakresie dowozu lub na wynos;

max. 5 osób spoza wspólnego gospodarstwa domo-

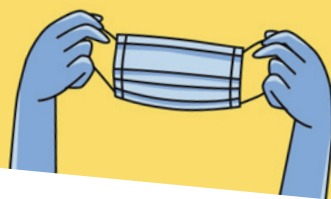


## Unikaj zaduchu!

Zdrowe odżywianie się, ruch na świeżym powietrzu i częste wietrzenie pomieszczeń, w których przebywamy to kolejny sposób ochrony przed koronawirusem.

## A jednak skuteczna

Kawałek płótna stał się ostatnio główną kością niezgody w polskich domach. Ale badania nie zostawiają złudzeń – maski choć nie w 100 proc. zapewniają ochronę.



wego podczas imprez, spotkań i zebrań w przestrzeni publicznej (z wyjątkiem spotkań służbowych). Dotyczy to także zgromadzeń w rozumieniu ustawy o zgromadzeniach publicznych. W całej Polsce obowiązują wcześniej ustalone limity i ograniczenia dla strefy czerwonej, w tym m.

in. w zakresie wydarzeń religijnych odbywających się w kościołach, istnieje obowiązek zakrywania ust i nosa, z wyłączeniem osób sprawujących kult. W uroczystościach religijnych limit 1 osoba na 7 m<sup>2</sup>.

(mat. Pras. www.gov.pl)

**L** ŚMIERTELNY WIRUS ZABIŁ AKTORA

## Odszedł Dariusz Gnatowski



fot. Wikipedia

W wieku 59 lat zmarł w Krakowie Dariusz Gnatowski – popularny aktor teatralny, filmowy i kabaretowy, znany m. in. z roli Arnolda Boczka w popularnym serialu „Świat Według Kiepskich”. Aktor we wtorek trafił do szpitala, z objawami zapalenia płuc i ciężkiej niewydolności oddechowej. Nie zdążono mu zrobić testu na SARS-CO-V2, Gnatowski zmarł. Pośmiertnie wykonany test potwierdził, że przyczyną śmierci był COVID-19. (ZA)

**L** PRZERWANIE CIAŻY WBREW KONSTYTUCJI

## TK przeciw aborcji

W czwartek Trybunał Konstytucyjny orzekł, że aborcja dokonana z uwagi na trwałe i nieodwracalne uszkodzenie płodu ludzkiego jest niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzja wywołała protesty lewicy i Strajku Kobiet, demonstracje na ulicach Warszawy i innych polskich miast. O sprawie szerzej piszemy w serwisie www.ntw.waw.pl, a także napiszemy więcej w następnym numerze Nowego Telegrafu Warszawskiego. (ZA)

SOLIDARNOŚCIOWY KORPUS WSPARCIA SENIORÓW

## Najstarsi najbardziej zagrożeni

Rząd zalecił osobom starszym, które ukończyły 70. Lat pozostanie w domach i ograniczanie przemieszczania, z wyjątkiem czynności zawodowych, zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego czy też udziału we mszy świętej lub obrzędach religijnych. Powstaje program Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów, dzięki

któremu pomoc seniorom w okresie pandemii koronawirusa i działania podejmowane w tym zakresie przez rząd, samorządy, ośrodki pomocy społecznej i wolontariuszy mają przebiegać sprawniej, a osoby starsze uzyskują niezbędną pomoc w trudnym czasie. Koordynatorem programu jest Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. W ramach Korpusu uruchomiona

została specjalna, bezpłatna infolinia przeznaczona dla seniorów (22 505 11 11). Za jej pośrednictwem osoby starsze będą mogły poprosić o pomoc w czynnościach, które wymagają wyjścia z domu, a które utrudnione są przez pandemię. Ekspertki przypominają, że utrzymywanie dystansu społecznego min. 1,5 m, częste mycie rąk i ich dezynfekcja oraz zakrywanie

ust i nosa to podstawowe czynności, które pozwalają ograniczyć ryzyko zakażenia koronawirusem. Warto też często wietrzyć pomieszczenia, w których przebywamy, szczególnie w miejscach pracy czy placówkach oświatowych. Skuteczna walka z koronawirusem jest możliwa dzięki przestrzeganiu podstawowych zasad postępowania. Rozszerzamy zasadę DDMA na DDMA+W, czyli: Dystans, Dezynfekcja, Maseczka, Aplikacja STOP COVID – ProteGO Safe, Wietrzenie. (mat. Pras. www.gov.pl)